

Lilianna Jabłońska¹

Katedra Ekonomiki Ogrodnictwa

Uniwersytet Przyrodniczy

Lublin

Samodzielna Pracownia Organizacji i Ekonomiki Ogrodnictwa

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Warszawa

Rynek roślin ozdobnych w świetle akcesji Polski do Unii Europejskiej

Ornamental plant market in the light of the Polish accession to the European Union

Abstract. Long term analyzes of the ornamental plants' production and foreign trade in Poland during the last 15 years have been done to show the influence of our integration with UE on Polish floricultural production. It was found that in spite of the high tariffs the import of floricultural products to Poland increased systematically from 1990, but it was not a barrier in the development of domestic production. The estimated acreage of flower cultivation under cover increased from 629 hectares to 880 hectares, acreage of ornamental nursery production from 550 hectares to 4400 hectares and that of bulb production from 500 hectares to 1200 hectares. From the day of our integration with UE (in 2004) instead of increase a decrease of imports was observed as an effect of a partly satisfied demand. The export analyzes showed that Poland is a rising exporter of the ornamental nursery plants and that it is necessary to exploit our advantage for developing this sector. However no significant increase of either the flower production under cover or of bulbs production is expected.

Key words: ornamental plants, production, foreign trade

Synopsis. W pracy przedstawiono długookresową analizę zmian w produkcji i handlu zagranicznym roślinami ozdobnymi w Polsce w ciągu ostatnich 15 lat, której celem było wskazanie wpływu integracji z Unią Europejską na rozwój produkcji kwiaciarskiej w Polsce. Badania wykazały, iż pomimo istnienia wysokich barier celnych, od 1990 roku systematycznie wzrastał import produktów kwiaciarskich do Polski, ale nie był on przeszkodą w ponownym rozwoju krajowej produkcji. Powierzchnia osłon z uprawami roślin ozdobnych wzrosła z 629 ha do 880 ha, szkótek ozdobnych z 550 ha do 4 400 ha i reprodukcji cebul kwiatowych z 500 do 1200 ha. Od dnia naszej integracji (w 2004 rok) nie odnotowano wzrostu importu, ale przeciwnie, jego spadek. Był to, podobnie jak wyhamowanie krajowej produkcji, wynik częściowego nasycenia się krajowego rynku. Analiza eksportu wykazała, iż Polska jest rosnącym eksporterem szkółkarskiego materiału ozdobnego i ten eksport należy wykorzystać dla rozwoju sektora. Nie należy natomiast spodziewać się wyraźnego wzrostu produkcji pod osłonami oraz produkcji cebul kwiatowych.

Słowa kluczowe: rośliny ozdobne, produkcja, handel zagraniczny

Wstęp

Kwiaciarstwo należy do najbardziej intensywnych działów ogrodnictwa. Przynosząc relatywnie wysoką produktywność ziemi i wydajność pracy przyczynia się do jego rozwoju, a pośrednio do rozwoju całego sektora rolnego. Szczególnie istotne jest to w sytuacji zmniejszania się powierzchni użytków rolnych. W Polsce tylko w dziesięcioleciu

¹Dr hab., prof. nadzw. UP, ul. Leszczyńskiego 58, 20-950 Lublin, e-mail: bozena.szafranska@ar.lublin.pl

1995-2005 obniżyła się ona z 0,46 ha/M do 0,42 ha/M [Jabłońska 2006]. Do końca lat 80. obserwowano w naszym kraju wyraźny rozwój produkcji kwaciarskiej, szczególnie tej pod osłonami [Jabłońska 1995A]. Licząca się była również produkcja materiału wyjściowego roślin cebulowych [Łukaszewska i Jabłońska 1991]. Kryzys gospodarczy i przejście Polski na gospodarkę wolnorynkową spowodowało załamanie się produkcji roślin ozdobnych. W latach 1989-1993 znacznemu obniżeniu uległ areal upraw wszystkich roślin kwaciarskich, zarówno pod osłonami, jak i w gruncie [Jabłońska 1995B; Cecot i Czarnecki 1999; Jabłońska 2000]. Wraz z wychodzeniem Polski z kryzysu, już w pierwszej połowie lat 90. odnotowano ponowny wzrost produkcji, pomimo pojawienia się znacznego importu produktów kwaciarskich. Jednak większość producentów i część naukowców uznawała ten import za jedną z przyczyn załamania się naszego kwaciarstwa [Kubiak 1993; Trębacz 1993]. Dawało to podstawy do obaw co do dalszego jego rozwoju w kontekście przyszłego przystąpienia Polski do struktur UE. Sceptycy przewidywali, iż całkowite zniesienie barier celnych w momencie pełnego członkostwa doprowadzi do znacznego napływu produktów unijnych na nasz rynek, zagrażającego rodzimej produkcji. W niniejszej pracy podjęto próbę odpowiedzi, czy powyższe obawy były słuszne, czy od połowy 2004 roku obserwowano istotny wzrost importu produktów kwaciarskich i czy generalnie import był czynnikiem ograniczającym krajową produkcję.

Metodyka

W pracy przedstawiono długookresową analizę zmian w produkcji i handlu zagranicznym poszczególnymi grupami roślin ozdobnych po przejściu Polski na gospodarkę wolnorynkową, kładąc szczególny nacisk na lata 1993-2005. Badaniem objęto sektor kwiatów ciętych i roślin doniczkowych produkowanych pod osłonami, cebul kwiatowych i szkółkarskiego materiału ozdobnego. Zmiany w produkcji badano analizując zmiany w powierzchni upraw, której wielkości w poszczególnych latach, ze względu na nieobjęcie sektora kwaciarskiego rejestracją statystyczną, są wielkościami szacowanymi na podstawie badań empirycznych. W badaniach zmian w imporcie i eksporcie wykorzystano dane CIHZ. W analizach posłużono się indeksami o podstawie stałej, co pozwoliło określić, czy i w jakim stopniu sfera produkcji i sfera handlu zagranicznego oddziaływały wzajemnie na siebie oraz czy rok przystąpienia do Unii Europejskiej był rokiem przełomu na polskim rynku kwaciarskim.

Zmiany w potencjale produkcyjnym

Po okresie recesji przełomu lat 80. i 90. poprzedniego stulecia, producenci-kwaciarze stopniowo zaczęli przystosowywać się do nowych ekonomiczno-społecznych warunków gospodarowania i mechanizmów wolnego rynku. Już w 1994 roku odnotowano ponowny wzrost arealu pod osłonami z uprawami kwaciarskimi (tab. 1), czemu sprzyjała, choć na niższym absolutnym poziomie niż w poprzednich okresach, opłacalność ich produkcji [Mojsiej 2000] oraz relatywnie wysoki popyt na kwiaty [Jabłońska 2002A]. W kolejnych latach następował dalszy stopniowy wzrost powierzchni upraw, która osiągnęła w połowie obecnego 10-lecia poziom około 880 ha. Został więc odbudowany nasz potencjał sprzed kryzysu, choć mali producenci wycofywali się i wycofują nadal z produkcji. Jednocześnie

jednak silniejsi producenci inwestują w nowe, większe obiekty, rekompensujące z nadwyżką wypadające małe gospodarstwa [Jabłońska 1999, Filochowski 2003]. Często są to obiekty powyżej 0,5 ha, a nawet 1 ha. Obecnie wiele gospodarstw szklarniowych (według Spisu Rolnego 2002 jest to 5,1%) dysponuje średnim arealem upraw pod osłonami rzędu 1,5 ha [Jabłońska 2004, Tarant 2007], podczas gdy pod koniec lat 80. gospodarstwa powyżej 1 ha stanowiły tylko 0,22%, przy czym należały do nich głównie PGO z powierzchnią pod szkłem dochodzącą do 36 ha [Jabłońska 1995A].

Tabela 1. Szacunkowy areal upraw kwiatów ciętych i roślin doniczkowych pod osłonami

Table 1. Estimated acreage of cut flowers and pot plants cultivation under cover

Rok	Powierzchnia uprawy		Udział w powierzchni kwaciarskiej, %	
	ha	indeks, 1993=100	kwiatów ciętych	roślin doniczkowych
1993	629	100,0	73	27
1994	645	102,5	71	29
1995	686	109,1	69	31
1996	700	111,3	68	32
1997	710	112,9	67	33
1998	725	115,3	66	34
1999	733	116,5	66	34
2000	728	115,7	65	35
2001	718	114,1	65	35
2002	740	117,6	64	36
2003	810	128,8	64	36
2004	811	128,9	64	36
2005	882	140,2	63	37
2006	880	139,9	63	37

Źródło: badania własne.

Wychodzeniu z kryzysu w produkcji pod osłonami od samego początku, towarzyszyły zmiany w strukturze upraw. O ile w 1988 roku 90% arealu kwaciarskiego pod osłonami zajmowały kwiaty cięte a tylko 10% rośliny doniczkowe, to już w 1992 roku udział tych ostatnich zwiększył się do 20%. Była to reakcja polskich producentów na gwałtowny import roślin doniczkowych z Holandii, który pokazał olbrzymie zapotrzebowanie na tę grupę roślin polskiego społeczeństwa. Już w 1990 roku Holendrzy wyeksportowali do Polski aż 596 ton roślin doniczkowych przy jedynie 4 tonach kwiatów ciętych [Jabłońska 1995A]. Rosnące zapotrzebowanie konsumenta indywidualnego i instytucjonalnego na rośliny doniczkowe powodowało sukcesywny wzrost ich produkcji, przy czym do końca lat 90. poprzedniego stulecia były to głównie doniczkowe pokojowe rośliny ozdobne z liści i kwiatów, zaś w następnych latach odnotowano istotny wzrost produkcji roślin rabatowych i balkonowych. Obecnie ocenia się, iż uprawy wszystkich roślin doniczkowych (z wyłączeniem chryzantem na Wszystkich Świętych) zajmują około 36-37% całkowitej powierzchni kwaciarskiej pod osłonami. Tak znaczny wzrost roli roślin doniczkowych w produkcji pod osłonami, zwłaszcza rabatowych i balkonowych, wynika, poza rosnącym popytem na nie, z większej produktywności i dochodowości z jednostki powierzchni. Pozwala to w dalszym ciągu egzystować małym gospodarstwom, które stanowią w Polsce znaczny odsetek całości. W 2002 roku aż 45,6% gospodarstw posiadało poniżej 1000 m² osłon.

Pomimo obniżenia się roli kwiatów ciętych w produkcji pod osłonami areal ich upraw również rósł, przy jednoczesnym zwiększaniu się asortymentu gatunkowego. Należy tu zwrócić uwagę przede wszystkim na znaczne rozszerzenie, zarówno pod względem arealu, jak i długości okresu w ciągu roku, produkcji tulipanów ciętych, która wyeliminowała import tych kwiatów, zaspokajając właściwie całkowicie obecny popyt. Interesującym zjawiskiem jest także rozwój w naszym kraju produkcji anturium, mimo jego wysokich wymagań cieplnych. Producenci wykorzystali dwie cechy tego gatunku, a mianowicie ekskluzywność i znaczną trwałość pozbiorną kwiatów. W 2003 roku anturium uprawiane było szacunkowo na około 30 ha, czyli na 6% powierzchni osłon z kwiatami ciętymi [Jabłońska 2003]. Z tym arealem zajmujemy drugą pozycję w Europie. Jednak jeśli chodzi o całkowitą powierzchnię kwaciarską pod osłonami, to nie jesteśmy liczącym się producentem w Europie i ze względu na warunki klimatyczne nasza pozycja nie ulegnie zmianie również w przyszłości.

Przełom lat 80. i 90. to początek bardzo szybkiego rozwoju w Polsce szkółkarstwa ozdobnego, które w poprzednim systemie skoncentrowane było, zarówno w sferze produkcji, handlu, jak i ostatecznego odbiorcy w sektorze uspołecznionym. Już w latach 1989-1993 powierzchnia szkółek materiału ozdobnego szacowana była na około 2000 ha [Marczyński, za: Łukaszewska i Jabłońska 1991; Cecot i Czarnecki 1999], czyli była wyższa o około 550 ha niż w 1985 roku. Do 1995 roku areal upraw zwiększył się szacunkowo do 3000 ha [Kubiak, Marynowski 1997], a w 1999 roku do około 4000 ha [Jabłońska 2002B]. W 2002 roku, według Spisu Rolnego, szkółki drzew i krzewów ozdobnych zajmowały powierzchnię 4 393 ha [Jabłońska 2004]. Tak szybkiej dynamiki rozwoju tego działu nie obserwowano w historii szkółkarstwa w żadnym innym kraju. Była ona odpowiedzią na rosnący popyt indywidualny i instytucjonalny na drzewa i krzewy ozdobne, będący efektem wzrostu gospodarczego Polski i związanego z tym rozwoju budownictwa jedno- i wielorodzinnego, biurowców i centrów handlowych, infrastruktury ulic i dróg wymagających zagospodarowania otaczających je terenów. W ostatnich latach, w następstwie częściowego nasycenia się rynku, dynamika wzrostu produkcji ozdobnego materiału szkółkarskiego uległa wyraźnemu obniżeniu, ale w tym wolniejszym tempie będzie rozwijać się nadal. Dzięki utrzymującemu się wzrostowi gospodarczemu istnieć będzie przede wszystkim popyt instytucjonalny, jak również powinien wzrastać eksport tej grupy roślin. Dalszemu rozwojowi tego działu kwaciarstwa sprzyjają warunki klimatyczno-glebowe, korzystne położenie gospodarcze, a także relatywnie wysoki już dziś potencjał produkcyjny. Pod względem absolutnej powierzchni upraw plasujemy się na piątej pozycji w Europie. Jednak barierą w rozwoju może być bardzo rozdrobniona struktura obszarowa. W 2002 roku w 64% gospodarstw średni areal szkółki wynosił tylko 0,08 ha [Jabłońska 2004]. Jedyne około 5% szkółek przekracza powierzchnię 5 ha. Takie podmioty nie są w stanie zaspokoić potrzeb dużych odbiorców, którymi są eksporterzy lub importerzy, czy też odbiorcy instytucjonalni.

Po 1990 roku nastąpił również w naszym kraju wzrost produkcji materiału wyjściowego roślin cebulowych. Powierzchnia uprawy cebul kwiatowych zwiększyła się do około 700 ha w 1994 roku [Hetman i Jabłońska 1997], czyli do poziomu z połowy lat 80., a następnie do około 1000-1200 ha w połowie obecnego 10-lecia. Jest to areal około 20-krotnie mniejszy niż w Holandii, która od lat zajmuje dominującą pozycję na międzynarodowym rynku, z udziałem w światowej produkcji rzędu 50-60%, ale zaliczamy się razem z Wielką Brytanią, USA, Japonią i Francją do grupy liczących się światowych producentów. W najbliższych latach potencjał ten może zwiększyć się w wyniku

powiększania areału w gospodarstwach wysokotowarowych, jednak wzrost ten nie będzie istotny, gdyż wielu mniejszych producentów planuje zaprzestać reprodukcji cebul, a skoncentrować się na pędzeniu ich na kwiat cięty pod osłonami. Obecnie wśród producentów reprodukujących cebule, około 50% zajmuje się ich pędzeniem na kwiat cięty wykorzystując w tym celu własne cebule. Grupa ta pozostawia na samozaopatrzenie aż 74% wyprodukowanych w swoich gospodarstwach cebul [Jabłońska 2000; Wróblewska 2007].

Zmiany w handlu zagranicznym

W okresie gospodarki socjalistycznej Polska była większym eksporterem produktów kwaciarskich niż importerem, przy czym obroty handlu zagranicznego były na bardzo niskim absolutnym poziomie. Eksportowano przede wszystkim kwiaty cięte do krajów naszego bloku gospodarczego, importowano zaś głównie materiał wyjściowy (cebule i sadzonki kwiatowe). Od 1990 roku Polska stała się importerem netto tychże produktów. Jak wynika z holenderskich statystyk (brak danych krajowych), wspomniany już eksport kwiatów ciętych i doniczkowych z tego kraju do Polski w 1990 roku był odpowiednio 5 i 16 razy większy niż w 1985 roku, a w ciągu kolejnych 2 lat wzrósł aż 162 razy i 7,8 razy [Jabłońska 1995A]. Według dostępnych już, choć nie w pełni wiarygodnych danych polskich, w 1992 roku sprowadzono do naszego kraju 6095 ton roślin doniczkowych i 825 ton kwiatów ciętych. O ile import tych ostatnich wyraźnie rósł w następnych latach, to import doniczkowych, w wyniku rozwoju rodzimej produkcji, uległ znacznemu obniżeniu. Już w 1993 roku zaimportowano 5293 tony roślin doniczkowych, przy 1370 tonach kwiatów ciętych [Jabłońska 1995B]. W 1995 roku import doniczkowych był na poziomie 58% importu z 1992 roku. Od połowy lat 90. obserwuje się ponowny, powolny jego wzrost do 2001 roku, po którym nastąpił nieznaczny spadek i pewna stabilizacja przez 3 kolejne lata (tab. 2). W 2005 roku odnotowano dalsze zmniejszenie się importu roślin doniczkowych do poziomu sprzed 1997 roku. Import kwiatów ciętych, w całym 15-leciu charakteryzował się tendencją rosnącą (tab. 2), pomimo wysokich stawek celnych, a następnie wprowadzenia w 1996 roku cła kwotowego i dodatkowych opłat celnych [Świetlik 1996; Świetlik i in. 1997]. Charakteryzował się jednak mniejszymi lub większymi wahaniami w kolejnych latach. W 2001 i 2004 roku był ponad 2-krotnie większy niż w 1996 roku. Ale w 2005 roku, pierwszym pełnym roku naszej przynależności do UE, uległ wyraźnemu obniżeniu, największemu od czterech lat. W tymże roku sprowadzono do Polski aż o 20% mniej wagowej ilości kwiatów ciętych niż w 2001 roku, co było ilością jedynie o 23% większą niż w 1996 roku.

Od pierwszej połowy lat 90. wzrastał również, w relatywnie wysokim tempie, import szkółkarskiego materiału ozdobnego. W latach 1996-2004 masa sprowadzonych roślin zwiększyła się ponad 4,5-krotnie osiągając poziom 14,5 tys. ton. Ale i w tym przypadku w 2005 roku nastąpiło gwałtowne, bo prawie o połowę, obniżenie się importu (tab. 2). Generalnie udział importu szkółkarskiego w całym imporcie kwaciarskim jest w ostatnich latach na takim samym poziomie jak kwiatów ciętych (w latach 2003-05 średnio 21,5%). Biorąc pod uwagę fakt, iż waga jednostkowa rośliny szkółkarskiej sprowadzanej z bryłą ziemi jest znacznie większa od wagi kwiatu ciętego, znaczenie importu materiału szkółkarskiego na rynku krajowym nie jest duże. Importowane są głównie starsze egzemplarze, roślin o ciekawych formach czy też nowinki odmianowe.

W dalszym ciągu sprowadzane są do Polski cebulki kwiatowe, szczególnie nowych odmian i roślin większych rozmiarów, zarówno z przeznaczeniem do pędzenia na kwiat cięty, jak i do nasadzeń rabatowych. Wzrost ich importu miał miejsce głównie w latach 90., a w obecnym dziesięcioleciu utrzymuje się z pewnymi wahaniami w granicach 5,9 tys. ton do 6,3 tys. ton. Jest to poziom o około 70% wyższy niż w 1996 roku. W tym przypadku nie odnotowano spadku importu w 2005 roku, choć miał on miejsce w 2004 roku.

Największą dynamiką wzrostu w imporcie kwiatarskim charakteryzuje się import świeżej zieleni ciętej. Jest to ponadto jedyna grupa roślin, której import nie zmniejszył się w 2005 roku, lecz wzrósł o 23% w stosunku do 2004 roku. W porównaniu do 1996 był on aż 4,4 razy wyższy. Udział świeżej zieleni ciętej w całym kwiatarskim imporcie w ujęciu ilościowym wzrósł z 3,6% do 9,7%. Zjawisko to wynika z faktu, iż w Polsce produkcja ciętych liści, gałązek czy gałęziaków jest zbyt mała i wąska asortymentowo w stosunku do coraz bardziej rosnącego zapotrzebowania, związanego z rozszerzaniem się mody wykorzystywania ich w coraz większym stopniu w bukietach, w których często nie są już tylko dodatkiem, ale wręcz zastępują kwiaty cięte.

Tabela 2. Zmiany wielkości importu produktów kwiatarskich do Polski w latach 1995-2005, import w 1996 roku=100

Table 2. Changes of the quantity of the floricultural products imports to Poland in years 1995-2005, imports in 1996=100

Rodzaj roślin	Rok										
	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Cebule kwiatowe	.	100	117	92	106	134	142	160	184	161	170
Rośliny szkółkarskie	.	100	142	217	212	256	366	375	307	453	232
Rośliny doniczkowe i sadzonki	162	100	127	124	128	139	152	143	143	148	123
Kwiaty cięte świeże	62 ¹	100	129	163	150	175	215	187	178	214	175
Kwiaty cięte suszone		100	98	106	99	114	137	117	130	131	110
Zieleń cięta świeża	83 ¹	100	83	111	137	252	319	257	338	357	439
Zieleń cięta preparowana		100	146	156	138	139	151	172	205	265	194
Razem	x	100	119	136	132	157	192	180	181	205	163

¹świeże i preparowane łącznie (suszone, bielone, farbowane)

Źródło: badania własne

Po przejściu na gospodarkę rynkową, Polska stała się nie tylko importerem, ale także eksporterem produktów kwiatarskich, przy czym eksport ten jest na relatywnie niskim poziomie. Generalnie w całym analizowanym wieloleciu jego wielkość była od 2,3-krotnie (1998 rok) do 1,3-krotnie (2002 rok) niższa od wielkości importu. Wolniejsza była również dynamika wzrostu, co powoduje zwiększanie się ujemnego salda obrotów. O ile w 1996 roku zaimportowaliśmy o 11 tys. ton produktów kwiatarskich więcej niż

wyeksportowaliśmy, to w 2004 roku saldo to wyniosło -22,4 tys. ton (tab. 4). Interesującym zjawiskiem jest zarejestrowanie wyraźnego, a w przypadku kwiatów ciętych wręcz gwałtownego, wzrostu eksportu w 2004 i 2005 roku, czyli w pierwszych latach naszego członkostwa w UE (tab. 3). Nie był to jednak faktyczny wzrost, a tylko wynik uszczelnienia naszej granicy jako granicy UE. W poprzednich latach znaczna część eksportu kwiaciarskiego do krajów położonych za wschodnią granicą nie podlegała rejestracji, gdyż nie była deklarowana przez drobnych importerów. Szacuje się, iż w latach 90. eksportowano za wschodnią granicę około 4 razy więcej kwiatów ciętych niż podają statystyki [Jabłońska 1999]. Jak pokazują wielkości zarejestrowane w 2004 i 2005 roku, eksport 4,8 razy i 11,9 razy większy niż w 2003 roku, powyższe szacunki były nawet zaniżone.

Tabela.3. Zmiany wielkości eksportu produktów kwiaciarskich z Polski w latach 1995-2005, eksport wagowo w 1996 roku=100

Table 3. Changes of the quantity of the floricultural products exports from Poland in years 1995-2005, exports in 1996=100

Rodzaj roślin	Rok										
	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Cebule kwiatowe	.	100	92	45	33	38	59	47	35	53	86
Rośliny szkółkarskie	.	100	114	117	130	179	205	378	322	324	360
Rośliny doniczkowe i sadzonki	387										
Kwiaty cięte świeże	687 ¹	100	77	82	79	78	59	64	72	347	860
Kwiaty cięte suszone		100	76	71	94	109	74	42	45	77	265
Zieleń cięta świeża	2907 ¹	100	99	117	96	235	233	270	284	282	339
Zieleń cięta preparowana		100	104	128	164	213	184	185	193	183	176
Razem	x	100	106	101	107	147	151	214	194	206	254

¹świeże i preparowane łącznie (suszone, bielone, farbowane)

Źródło: badania własne

Największą rolę w polskim eksporcie odgrywa eksport szkółkarskiego materiału ozdobnego, który stanowi ponad 50% całego eksportu kwiaciarskiego w ujęciu ilościowym. Również dynamika jego wzrostu jest najszybsza. Od 1996 roku wzrastał on średniorocznie o 2077 ton, przy łącznym wzroście eksportu kwiaciarskiego o 2829 ton. W 2005 roku był 3,6 razy wyższy niż w połowie lat 90 (tab.3). Jest to również dynamika większa niż w przypadku importu, przy równocześnie wyraźnie wyższym poziomie w całym 15-leciu. Tak więc rośliny szkółkarskie są jedną z dwóch grup roślin o dodatnim, powiększającym się saldzie obrotów. W 2005 roku wyniosło ono +13,7 tys. ton. Wzrostowi eksportu towarzyszą korzystne zmiany w strukturze asortymentowej, świadczące o umacnianiu się na rynkach zagranicznych roli Polski jako dostawcy materiału szkółkarskiego. Nasz kraj

przestał być przede wszystkim eksporterem krzewów róż, a staje się coraz większym eksporterem drzew i krzewów oraz sadzonek. Udział tych pierwszych w całym szkółkarskim eksporcie obniżył się w ciągu ostatnich kilku lat z około 46% do około 21%, zaś drzew i krzewów wzrósł z 8% do 31%, a sadzonek z 13% do 33%.

Dodatnie saldo obrotów rejestrowane jest także w przypadku liści i gałązek preparowanych (suszonych, bielonych, barwionych), które plasują się na drugim miejscu w polskim eksporcie ze średnim udziałem rzędu 12,5% w ujęciu ilościowym. W połowie lat 90. udział ten był na poziomie 16%, co wynikało z relatywnie wysokiego eksportu tej grupy produktów już w tamtym okresie. Eksport zieleni preparowanej powinien wzrastać w dalszym ciągu, gdyż te produkty pochodzą z upraw gruntowych nie wymagających wysokich nakładów inwestycyjnych, a nasza pozycja eksportera już jest ugruntowana, głównie w krajach zachodnich. Nieznacznie mniejszą rolę w eksporcie odgrywa zieleń cięta świeża, której udział w całej ilości eksportu wynosi około 10%. Eksport tej grupy produktów zaczął wzrastać dopiero od 2000 roku, ale dynamika tego wzrostu jest wolniejsza niż w przypadku importu. Tendencja ta będzie utrzymywała się w dalszym ciągu, gdyż w naszych warunkach klimatycznych znaczny rozwój produkcji zieleni ciętej świeżej wymagałby zwiększenia upraw pod osłonami, co czyni ją niekonkurencyjną w stosunku do zieleni sprowadzanej z krajów o cieplejszym klimacie.

Tabela 4. Saldo obrotów handlu zagranicznego produktami kwaciarskimi w ujęciu ilościowym (w tonach)

Table 4. Balance of the floricultural products' external trade in terms of quantity (in tons)

Rodzaj rośliny	Rok									
	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005
Cebule kwiatowe	-87	-984	-2354	-2739	-3557	-3118	-7606	-5558	-4039	-3183
Rośliny szkółkarskie	+2657	+2115	-77	+834	+2246	+271	+14676	+9063	+4480	+13684
Rośliny doniczkowe i sadzonki	-4089	-5052	-4764	-5264	-5550	-6840	-6430	-6069	-5916	-3594
Kwiaty cięte świeże	-5419	-7107	-8987	-8267	-9657	-11938	-10340	-9865	-11344	-8190
Kwiaty cięte suszone	-6087	-6223	-6832	-6067	-7014	-9023	-7808	-8792	-8551	-5117
Zieleń cięta świeża	+232	+382	+327	-170	+382	-285	755	133	-72	-186
Zieleń cięta preparowana	+1838	+1737	+2235	+3133	+4240	+3525	+3455	+3483	+3006	+3154
Razem	-10955	-15133	-20451	-18541	-18913	-27408	-9902	-17605	-22436	-3432

Źródło: badania własne.

Niewielką rolę w polskim eksporcie odgrywają kwiaty cięte i rośliny doniczkowe, choć jak już zaznaczono rola ta do 2003 roku była większa niż wskazują na to dane statystyczne. Udział tych grup w łącznej ilości eksportu wynosił w połowie obecnego 10-letnia odpowiednio około 2% i 8%. Nie obserwuje się także odczuwalnego wzrostu tego eksportu. Przy naszych warunkach klimatycznych i w dalszym ciągu bardzo rozdrobnionej produkcji, nie należy spodziewać się jego wzrostu także w następnych latach. Przy wyhamowaniu również importu, nie ulegnie istotnym zmianom saldo obrotów, które w

przypadku kwiatów ciętych jest na relatywnie bardzo wysokim ujemnym poziomie 8-12 tys. ton. Polska nie będzie również eksporterem cebul kwiatowych, choć jeszcze w latach 90. specjaliści oceniali go wysoko [Jabłońska 2000]. Ale w 1998 roku nastąpiło załamanie się eksportu, który jeszcze do 2005 roku nie został odbudowany. Rozwojowi eksportu nie sprzyja znaczne rozdrobnienie obszarowe oraz bardzo wysoki udział reprodukcji cebul na samozaopatrzenie. Pozostaniemy więc większym ich importerem z ujemnym saldem w najbliższych latach rzędu 3-5 tys. ton.

Posumowanie

Proces integracji Polski z Unią Europejską nie wpłynął na ograniczenie produkcji kwiaciarskiej w naszym kraju. Rozwijała się ona, z mniejszą lub większą dynamiką w poszczególnych działach, od pierwszej połowy lat 90. Systematycznie rosnący import, który miał miejsce pomimo istnienia przez cały okres przedakcesyjny wysokich stawek celnych nie okazał się barierą w jego rozwoju. Polscy producenci umieli dostosować się do nowych warunków gospodarki wolnorynkowej i odpowiedzieć na rosnące zapotrzebowanie na produkty kwiaciarskie odbudowując potencjał produkcyjny, a w przypadku szkółkarstwa budując go właściwie od nowa. Zmniejszenie dynamiki wzrostu produkcji obserwowane w ostatnich latach jest wynikiem częściowego nasycenia się rynku, nie zaś wzrostu importu. Potwierdza to fakt, iż zniesienie barier celnych w momencie pełnej integracji nie znalazło odzwierciedlenia w gwałtownym wzroście importu, lecz odwrotnie, odnotowano jego spadek. Rosnąca produkcja i warunki gospodarki wolnorynkowej spowodowały pojawienie się w naszym kraju eksportu, ale liczącym się eksporterem jesteśmy tylko w przypadku szkółkarskich roślin ozdobnych. Naszymi atutami jest bardzo dogodne położenie gospodarcze, tania siła robocza oraz produkcja w warunkach klimatycznych sprzyjających aklimatyzacji roślin w krajach północnych i wschodnich. Atuty te należy wykorzystać dla dalszego rozwoju szkółkarstwa. Nie należy natomiast spodziewać się wyraźnego wzrostu produkcji pod osłonami oraz produkcji cebul kwiatowych.

Literatura

- Cecot A., Czarniecki B. [1999]: *Szkółkarstwo polskie w latach 1939-1999*. [W:] *Szkółkarstwo Polskie 1799-1999*. J. Dolatowski (red.). Agencja Promocji Zieleni, Warszawa.
- Filochowski W. [2003]: *Próba analizy rynku roślin rabatowych i balkonowych ozdobnych z kwiatów w roku 2002 w rejonie Warszawy*. Praca magisterska. SGGW.
- Hetman J., Jabłońska L. [1997]: *Kierunki rozwoju produkcji roślin ozdobnych w Polsce na progu XXI wieku*. [W:] *Materiały I Międzynarodowego Seminarium Ogrodniczego „Strategia rozwoju polskiego ogrodnictwa do 2010 roku”*. AR Lublin, ss. 45-59.
- Jabłońska L. [1995A]: *Określenie perspektyw polskiego kwiaciarstwa na podstawie długookresowej analizy porównawczej jego rozwoju w Polsce i Holandii*. Fundacja „Rozwój SGGW”, Warszawa.
- Jabłońska L. [1995B]: *Rynek kwiaciarski w Polsce w latach 1988-1993*. *Postępy Nauk Rolniczych* 5, ss. 89-101.
- Jabłońska L. [1999]: *Cut flower and pot plant market study*. Ekspertyza dla Stichting Marktonderzoek Tuinbouw w Hadze. Maszynopis. IZMA, SGGW, Warszawa.
- Jabłońska L. [2000]: *Rynek materiału wyjściowego cebulowych roślin ozdobnych w Polsce*. *Biuletyn Stowarzyszenia Producentów Roślin Cebulowych* nr 11, ss. 5-14.
- Jabłońska L. [2002A]: *Analiza rynku kwiatów ciętych w Polsce*. Ekspertyza dla BOSS Informacje Ekonomiczne Sp. z o.o. Maszynopis, Warszawa.

- Jabłońska L. [2002B]: Próba oceny stanu produkcji ozdobnego materiału szkółkarskiego w Polsce. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej* nr 2-3, ss. 85-91.
- Jabłońska L. [2003]: Rynek kwiatów ciętych i roślin doniczkowych w Polsce. BOSS Informacje Ekonomiczne. Warszawa.
- Jabłońska L. [2004]: Polskie kwaciarstwo w statystyce. *Rośliny Ozdobne* nr 3, ss. 17-18.
- Jabłońska L. [2006]: Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju polskiego kwaciarstwa. *Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych* z. 510, cz. I, ss. 203-211.
- Kubiak K. [1993]: Produkcja warzyw i roślin ozdobnych pod osłonami. Maszynopis, COBRO, Warszawa.
- Kubiak K., Marynowski R. [1997]: Produkcja, koszty i opłacalność roślin ozdobnych w Polsce. COBRO. Warszawa.
- Łukaszewska A., Jabłońska L. [1991]: Ornamental Plant Production in Poland. *Chronica Horticulturae* t. 31, nr 3.
- Mojśiej U. [2000]: Rentowność produkcji roślin ozdobnych pod osłonami. Praca doktorska, Katedra Ekonomiki Gospodarki Żywnościowej, Akademia Rolnicza w Poznaniu., Poznań.
- Świetlik J. [1996]: Ochrona celna rynku produktów ogrodnictwa w Unii Europejskiej i w Polsce. *Owoce, Warzywa, Kwiaty* nr 5, ss. 2-3.
- Świetlik J. i inni [1997]: Niektóre problemy ogrodnictwa a integracja z Unią Europejską. *Komunikaty, raporty, ekspertyzy* nr 419. IERiGŻ, Warszawa.
- Tarant S. [2007]: Marketing w produkcji roślin ozdobnych (na przykładzie powiatów ostrowskiego i kaliskiego). *Seria* t. IX, z. 4, ss. 197-201.
- Trębacz A. [1993]: Rynek ogrodnictwa w Polsce. [W:] Materiały konferencji „Kwiaty, warzywa i owoce na giełdzie”. SITO-NOT, Poznań, ss. 3-4.
- Wróblewska W. [2007]: Rynek materiału wyjściowego ozdobnych roślin cebulowych w Polsce i Holandii. Praca doktorska. Katedra Ekonomiki Ogrodnictwa, Akademia Rolnicza w Lublinie.